

Głos Nauczycielski

ORGAN MINISTERSTWA OŚWIATY
I ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

W numerze:

- O tegorocznych konferencjach sierpniowych — str. 2
- Co sądzą o programach 1 podręcznikach — str. 3
- Polonica w Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej — str. 4
- Z twórczości artystycznej nauczycieli — str. 4
- Z notatnika wychowawcy klasowego — str. 5
- Porady prawne — str. 6

Nr 43

WARSZAWA, 25 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

CENA 30 GR

Rozpoczęliśmy nowy etap samokształcenia ideologicznego

W czasie tegorocznych konferencji sierpniowych raz jeszcze stwierdzono, iż samokształcenie ideologiczne jest niezmiernie ważną, potrzebną i skuteczną formą działalności związkowej.

Dotychczasowa ocena samokształcenia ideologicznego wykazuje jednak, że wyniki tej pracy pozostają wciąż w rażącej dysproporcji do zadań stojących przed nauczycielem, jako wychowawcą młodego pokolenia, że mimo prowadzenia samokształcenia ideologicznego wyniki działalności dydaktycznej - wychowawczej nie wszędzie są zadowalające. Wyszukiwano bardzo dużo krytycznych uwag i postulatów, które musi uwzględnić każda instancja związkowa i każdy zespół samokształceniowy, jeśli pragnie, aby wyniki dalszej pracy zaspokajały potrzeby nauczycieli.

Gdzie tkwią źródła i przyczyny niedoładów?

Głównym powodem tego jest fakt, że dotychczasowe samokształcenie nie było oparte na systematycznym, konsekwentnie realizowanym programie. Wybrane, nie zawsze najistotniejsze zagadnienia z marksizmu-leninizmu, dawały jedynie fragmentaryczne, poważnie zżewzone, nie powiązane ze sobą wiadomości. A i te sporadycznie, w wyniku szkolarskiej metody, do mechanicznego, pamięciowego opanowania nie ubrały odpowiednio nauczyciela do pracy dydaktyczno-wychowawczej, nie zachęcały w dostatecznym stopniu do dalszego, samodzielnego poznawania bogatej, marksistowsko-leninowskiej nauki.

Nieznaną przedtem dla większości nauczycieli, nowa, socjalistyczna pedagogika była głównym elementem samokształcenia, co w pewnym stopniu osłabiło stopień zainteresowania materiałami źródłowymi z zakresu marksizmu-leninizmu.

Trzecią wreszcie przyczyną niedostatecznych wyników samokształcenia ideologicznego polega na tym, że całość tej pracy spadała na barki słabo jeszcze przygotowanych, nie zawsze starannie dobranych instruktorów samokształcenia.

W okresie poprzednim dość powszechne było jeszcze zjawisko, że ani Instancje Związkowe, ani wydziały oświaty i aparat doskonalenia kadr oświatowych nie interesowały się w zadowalającym stopniu pracą zespołów samokształceniowych. Ogniwa te nie analizowały wspólnie postępów i braków samokształcenia, nie ustalały wspólnych wniosków, nie sprawdziły, w jakim stopniu samokształcenie ideologiczne wpływa na podniesienie wyników pracy szkolnej.

W czasie konferencji sierpniowych wyraźnie stwierdziliśmy, iż samokształcenie ideologiczne winno stać się główną formą w kształtowaniu podstaw naukowego poglądu na świat samych nauczycieli, a dzięki temu również czynnikiem kształtowania naukowego światopoglądu u dzieci i młodzieży.

Rozpoczynając zatem w bieżącym roku szkolnym nowy etap samokształcenia ideologicznego wprowadziliśmy zmiany organizacyjne i programowe, które winny wpłynąć na dalsze podniesienie poziomu

ideowo-politycznego nauczycieli i pracowników oświaty.

W nowym okresie naszej pracy samokształceniowej, trzeba będzie zwrócić uwagę na następujące zagadnienia. Nowy program samokształcenia przewiduje studiowanie historii KPZR. Jest to więc długofalowy program, obejmujący niezmiernie cenne i ważne tematy widzy marksistowsko-leninowskiej, zobowiązujący jednocześnie do studiowania dzieł klasyków marksizmu. Realizacja tego programu wymaga wyższych, lepszych metod pracy zespołów samokształceniowych. Każda więc ZOZ i MOZ oraz instancje związkowe winny się troszczyć o to, aby zespół obejmujący wszystkich nauczycieli pracował metodą seminaryjną. Zależy bowiem na tym, by każdy uczestnik był gruntownie przygotowany do każdego zajęcia i brał czynny udział w omawianiu i wyjaśnianiu poszczególnych problemów wykładanych w toku pracy zespołu.

Nowy program nie przewiduje studiowania pedagogiki. Nie znaczy to jednak, abyśmy te zagadnienia mieli zupełnie pominać w pracy samokształceniowej. Studiowanie historii KPZR daje liczne okazje do omówienia zagadnień oświatowych i pedagogicznych, jak uchwały partii w sprawach oświaty i wychowania, wkład klasyków marksizmu w kształtowanie socjalistycznej pedagogiki itp.

Sprawdzaniem poziomu pracy zespołu samokształceniowego będzie dobrowolny udział wszystkich nauczycieli w zebraniach zespołu. Sprawdzaniem i wynikiem naszego samokształcenia będzie systematyczne podnoszenie się poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej, do czego przyczynić się winno każde zajęcia zespołu.

Oczywiście, w zajęciach seminaryjnych wystąpić mogą dość poważne różnice w stopniu dotychczasowego przygotowania poszczególnych uczestników do realizacji programu samokształceniowego. Ta okoliczność wymaga pewnego zróżnicowania metod pracy, nawet z poszczególnymi uczestnikami, dobrania odpowiedniej literatury, niekiedy dodatkowych konsultacji itp.

Nowy program samokształcenia wymaga rozszerzenia i pogłębienia wszystkich pozostałych form naszej pracy kulturalno-

oświatowej i powiązania jej z procesem samokształcenia.

Szczególnie ważnym elementem wzmacniającej pracę zespołów samokształceniowych winny być odczyty popularnonaukowe organizowane przez TWP. Innym czynnikiem uzupełniającym samokształcenie stanie się właściwie organizowane czytelnictwo wśród nauczycieli. Uposażając czytelnictwo, dostarczając nauczycielom odpowiedniej literatury, uchronimy studiujących od niebezpiecznego ograniczania się do powierzchownej znajomości fragmentarycznych cytatów z dzieł klasyków.

W nowym etapie samokształcenia musimy dążyć do tego, aby przynajmniej raz na kwartał ZOZ i MOZ analizowały przebieg i wyniki pracy zespołów, aby je konfrontowały z uzyskanymi wynikami w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Konieczne jest również kontrolowanie wyników pracy nauczycieli przez wizytatorów, badanie, w jakim stopniu samokształcenie przyczynia się do osiągnięcia lepszych niż dotąd wyników w nauczaniu i wychowaniu, wpływające na doskonalenie pracy zespołów.

Również pod adresem pracowników ośrodków doskonalenia kadr oświatowych musimy postulować większe zainteresowanie zajęciami zespołów samokształcenia ideologicznego. Musimy również dążyć do tego, aby podczas obrad zespołów przedmiotowych ODKO każdy nauczyciel dowiedział się, jak należy wykorzystywać i zastosować w pracy pedagogicznej zdobyte w toku samokształcenia wiadomości.

Nieodzownym warunkiem osiągnięcia dobrych rezultatów w samokształceniu jest wspólne przeprowadzanie przez zarząd oddziału, wydział oświaty i PODKO konkretnych analiz wyników samokształcenia. Analiza taka wykaże nasze braki i niedociągnięcia, pomoże ustalić metody ich przezwyciężenia.

Dobór właściwej kadry instruktorów i kierowników zespołów, słuszna metoda pracy, systematyczna, konsekwentna realizacja programu, właściwa, twórcza atmosfera pracy zespołów — oto podstawowe postulaty w nowym okresie samokształcenia ideologicznego.

STANISŁAW MACH

W szkole im. Grzegorza Kunawina w Harasimowiczach



Artykuł o szkole im. Kunawina w Harasimowiczach, pow. Sokółka, zamieszczamy na str. 5. Na zdjęciach: 1) Pomnik na grobie Grzegorza Kunawina, 2) Uczennica kl. IV — Renia Baranowska przy tablicy na lekcji języka polskiego

Inauguracyjne posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Pedagogiki w Warszawie

W trosce o stałe i systematyczne doskonalenie pracy naukowo-badawczej Instytutu Pedagogiki Minister Oświaty powołał ostatnio Radę Naukową Instytutu, w skład której weszli wybitni pracownicy naukowi, jak również znani praktycy i działacze oświatowi.

Inauguracyjne posiedzenie Rady Naukowej odbyło się dnia 7 października. Posiedzenie otworzył Przewodniczący Rady Eustachy Kuroczko, który w swoim przemówieniu wstępnym przedstawił zadania, jakie stoją przed Radą Naukową.

Następnie Minister Oświaty W. Jarosiński wskazał kierunek, w jakim winna pójść dalsza praca Instytutu. W szczególności podkreślił konieczność stałego i konsekwentnego stosowania w pracy Instytutu Pedagogiki zasady ścisłej łączności teorii i praktyki, wykonywania zadań, jakie przed Instytutem stawiają pilne potrzeby Ministerstwa Oświaty, szkoły i nauczycielstwa w zakresie programów, metodyki nauczania, teorii wychowania i nauczania.

Działalność Instytutu w roku 1953 przedstawił Dyrektor Instytutu prof. Tomaszewski. W dyskusji podkreślono, że realizacja

tych prac jest dostosowana do potrzeb Ministerstwa Oświaty, szkoły i nauczycielstwa, co wcale nie pomniejsza badawczo-naukowego znaczenia Instytutu. W działalności swej I. P. dąży wyraźnie do realizowania hasła: „Frontem do nauczyciela i szkoły” i do stosowania takich metod pracy, które by pozwoliły na uogólnianie i upowszechnianie przodującego doświadczenia pedagogicznego.

Zwracano uwagę na konieczność utrzymania systematycznych kontaktów z PAN. Wskazywano, że wyniki badań nauki polskiej należy uwzględnić w programach i podręcznikach, przy opracowywaniu aktualnej problematyki nauczania politotechnicznego oraz kształtowania naukowego poglądu na świat.

Na zakończenie posiedzenia został uchwalony plan pracy Rady Naukowej na rok 1954, który przewiduje kilka posiedzeń plenarnych i Komisyjnych dla opiniowania planów prac naukowo-badawczych I. P. i oceniania ich wykonania, organizowanie sesji naukowych z udziałem szerszego grona zainteresowanych.

E. C.

Czynem uczymy dziesięciolecie Polski Ludowej

NAUCZYCIEL MATEMATYKI

Podjęli zobowiązanie kol. Hawlickiego zobowiązuje się wykonać z uczniami Liceum Pedagogicznego „wyprawkę” do nauczania geometrii w szkole podstawowej. W skład „wyprawki” wejdą podstawowe bryły geometryczne, wykonane z kartonu i drutu (graniastosłupy i bryły obrotowe).

St. Stanisław

II Państw. Liceum Pedagogiczne Wrocław

ZESPÓŁ METODYCZNY W ŻNINIE

Solidaryzując się z wezwaniem kol. Hawlickiego dla uczczenia czynem X-lecia Polski Ludowej, członkowie międzyszkolnego zespołu metodycznego historii w Żninie postanowili wykonać do dnia 1.II 54 r. 60 taśm chronologicznych, dostosowanych do potrzeb nauczania historii w szkole podstawowej i zaopatrzyć w nie wszystkie szkoły w powiecie.

NAUCZYCIEL WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

W związku z zbliżającą się dziesiątą rocznicą istnienia Polski Ludowej zobowiązują się do dnia 15 listopada 1953 r.: 1) urządzić duże boisko szkolne, 2) poprawić skocznię, 3) naprawić boisko do siatkówki, 4) zrobić 20 chorągiewek, 5) wykonać 40 szarf o dwóch kolorach.

Bolesław Rychter

Szkoła Podstawowa w Białowieży

PRACOWNICY PRZEDSZKOLI W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM

W odpowiedzi na apel kol. Hawlickiego dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej pracownicy przedszkola zobowiązali się wykonać następujące prace:

Kol. I. Błaszczykowa, kierowniczka przedszkola — przygotuje 6 albumów tematycznych jako pomoce do ćwiczeń kształcących mowę dziecka, sylwetki do 2 opowiadań w teatryku chińskich cieni, loteryjkę obrazkową, 25 woreczków przydatnych do ćwiczeń naukowych.

Kol. A. Burkacka, wychowawczyni — wykona sylwetki do 3 opowiadań w teatryku chińskich cieni; 2 loteryjki obrazkowe, 25 woreczków.

Kol. A. Marciniak, kucharka — dokona naprawy płótna do 30 leżaków.

Kol. D. Jezierska, Intendentka i kol. Z. Bikówna, woźna — obją płótnem 30 leżaków.

NAUCZYCIEL FIZYKI

Dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej zobowiązują się wykonać wraz z uczniami w godzinach pozalekcyjnych do dnia 15 maja 1954 roku następujące pomoce naukowe do fizyki: 10 elektroskopów, 2 galwanometry, 2 motorki elektryczne, 2 przyrządy do elektroлізу wody, 2 przyrządy do wykazania ciśnienia cieczy na dno, 2 maszyny parowe, 2 wahadła elektryczne, 2 induktory z dzwonkiem na prąd zmienny, 2 prądnicę, 1 induktor, 1 pompę ssącą, 1 mikrofon, 1 przyrząd do wykazywania drgań, 1 blok złożony z ciężarkiem i podstawą.

Mikołaj Poznański

Szkoła Podstawowa Czerwonak, pow. Poznań

PRACOWNICY PODKO

Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i dziesięciolecia Polski Ludowej zobowiązania podjęli instruktorzy i kierownik PODKO w Puławach: 1) na każdym miesięcznym zebraniu zespołu metodycznego (w powiecie są 52 zespoły) pokazać i nauczyć uczestników wykonania dwóch prostych pomocy naukowych celem wykorzystania ich w pracy szkolnej.

2) Dla dokształcających się nauczycieli niewykwalifikowanych zorganizować i uruchomić trzy punkty konsultacyjne: w Puławach, Nałęczowie i Opolu.

3) Każdy instruktor zobowiązał się zdobyć 10 nowych czytelników dla biblioteki pedagogicznej.

Patriotyczny obowiązek

Przed nami leży ciekawy dokument: drukowany w dużym nakładzie list otwarty nauczycieli szkoły podst. we wsi Wieleń (pow. Trzcianka) do kolegów z całego województwa poznańskiego. Piszą w nim nauczyciele wieloosobny Sylwester Andrzejewski, Helena Szoł-Rutkowska, Józef Markowski i Lucyna Czolowska — o tym, „jak nasza szkoła walczy o wykonanie patriotycznych obowiązków wobec państwa”.

Najaktualniejszym zadaniem chwili obecnej jest bowiem zrealizowanie obowiązków dostaw przez wieś. Terminowo skup zboża — to podstawa wyżywienia kraju, to zabezpieczenie regulującej roli państwa w wymianie towarowej między miastem i wsią, to utrącenie zamiarów spekulatorów i spryciarzy, wrogów człowieka pracy — to wreszcie kamień węgielny sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Rozumieją to dobrze nauczyciele wieloosobny i w liście otwartym do kolegów opisują różne formy swej pracy uświadamiającej w walce o terminowe dostawy. A więc: gazetki i wykazy nazwisk chłopów zalegających z dostawą, wieczornice, występy artystyczne, prace uświadamiające w świetlicach gromadzkich, dobrze zorganizowane czytelnictwo, witanie piosenkami jadących woźów ze zbożem dla Państwa, spotkania przodujących chłopów z dziećmi, albumy o tematyce dotyczącej osiągnięć wsi i Planu 6-letniego, udział dzieci klas starszych w posiedzeniach GRN, których tematem jest akcja zbożowa.

Formy te, jak widać z naszych odwiedzin

w kilku szkołach, przyjęły się i są stosowane z dobrym skutkiem.

Wieś Budzyna stoi w krasie jesiennych, złotych liści. Okna klasy są otwarte. Widnieć pochyłone nad niewielkimi kartkami papieru potargane nieco główki dziecięce. Rumieniec emocji oblewa twarz. Małe, zaplamione atramentem ręce mocno ścisnąją pióro. Dzieci piszą listy.

Papier szybko zapełnia się piśmem. Pochylamy się nad jedną z ławek i czytamy: „My, dzieci klasy VI szkoły podstawowej w Budzynie, powiat Chodzież, zwracamy się do Ciebie, Ojczyźnie, w bardzo ważnej sprawie. Chcemy spytać się, czy odstawiłbyś już zboże na skup? Czy wiesz, że sprzedając zboże Państwu oddajesz je dla takich samych dzieci jak my, jak Twoje dziecko, tylko mieszkających i uczących się w miastach?”

Listów takich jest dużo, trudno byłoby przytaczać wszystkie. Zawierają proste, szczerze słowa. Ciekawa jest argumentacja Stasia Dobczyńskiego, który tak pisze: „Czy wiesz, Kochany Sasiedzie, że oddajesz zboże nie tylko dla ludzi z miast, ale i dla traktorzystów z naszej wsi, którzy nie mają ziemi, i dla tych, którzy mieszkają u nas, jeżdżą co dzień do pracy w lasach, spółdzielniach, sklepach spółdzielczych!”

Szkoły powiatu Chodzież zastosowały te formy oddziaływania. Rozumiejąc doniosłość sprawy mobilizowały wszystkie siły, by ich gromady wywiązały się z dostaw w 100%.

Jesteśmy w dużej, zapełnionej ludźmi sa-

li świetlicowej wsi Tarnowo. Scena udekorowana mapami, różnymi pomocami naukowymi, ławkami, tablicami. Ogarnia nas zdumienie.

— Co to, szkoła na scenie?

Tak, to dzieci urządziły przedstawienie pt. „Szkoła dawniej i dziś”. Tekst inscenizacji przygotował zespół nauczycielski.

„Dziś mamy dobre warunki w szkole, możemy się spokojnie uczyć. Nasi nauczyciele dbają o nas — kończy jedna z uczennic — nasze Państwo otacza dzieci troskliwą opieką, a zboże, które sprzedajecie Państwu — to większa liczba książek, zeszytów, pomocy naukowych, to zwiększenie liczby nauczycieli. Więc, rolniku, po to byśmy się mogli dobrze i spokojnie uczyć, odstaw zboże w stu procentach!”

Rysunki, gazetki, „błyskawice”, na których widnieją nazwiska gospodarzy przodujących i tych, którzy zwlekają z dostawą, wykazy liczebne, mówiące o przebiegu skupu zboża, obliczenia procentowe, robione na lekcji matematyki, wypracowania pt. „Dlaczego oddajemy zboże na skup?” — to formy powszechnie stosowane we wszystkich szkołach gromadzkich województwa poznańskiego.

W tej tak poważnej dla państwa akcji nie pozostają w tyle licea i szkoły ogólnokształcące w mieście.

Kolorowe plansze i ciekawy program artystyczny, przygotowany przez zespół kół ZMP przy Liceum Ogólnokształcącym w Szamotułach, jest gotów. Uczniowie wyjeżdżają właśnie do Lubosina (gm. Otowo).

Smieszne karykatury przedstawiające kulaków, którzy chowają zboże w piwnicy, pokorne ich miny, kiedy stojąc przed komisją gromadzką, wykrętnie się tłumaczą — to elementy dekoracji sceny.

Ciekawie i żywo prowadzona przez ucznia IX klasy liceum konferanserka, tańce solowe i zespołowe, piosenki oraz dowcipne anegdotki ośmieszające kulaków, wrogów klasowych — wywołują burzę oklasków. Toteż zachęcony tym zespoł z ochotą jeździ w teren w dni wolne od nauki. A nawet — jak nas informuje sekretarz POP — „wyklęczają się o to, by częściej wyjeżdżać”.

Za przykładem ZMP w większości szkół poznańskich przodują w akcji skupu zboża drużyny harcercy, wykazując dużo inicjatywy i pomysłowości. Na przykład w Szkole Podstawowej w Pleszewie, powiat Jarocin, harcercy wykonali ozdobne dyplomy dla przodujących gospodarzy i uroczystość je wręczyli.

Aktyw nauczycielski województwa poznańskiego szeroko i samorzutnie włączył się do akcji, by zdemaskować manewry wroga klasowego i uzmocnić sojusz robotniczo-chłopski.

W czasie wędrowki po województwie poznańskim mówiono nam również o wyjątkach, wprawdzie nielicznych, kiedy nauczyciele nie stanęli na wysokości zadania w tej tak niezmiernie ważnej sprawie.

Chcielibyśmy więc zapytać, czy prawdą jest, że wsi Ludomy (pow. Oborniki) kierownik Tadeusz Jakubowski masowo i bezkrytycznie pisze kulakom podania o zmniejszenie wymiaru dostaw? Czy prawdą jest, że kierownik Franciszek Błotny z gromady Strzelce (powiat Chodzież), sam do tej pory nie oddał zboża, że kol. Walerian Bukowski ze wsi Piłka (gmina Drawsko) zamiast mobilizować ludzi, wpływa tzw. biadoleniem na osłabienie entuzjazmu wśród chłepczy? I czy miało miejsce wystąpienie publiczne kierownika szkoły Stanisława Wichra ze wsi Chelmno (pow. Szamotuły), który na zebraniu gromadzkim wykrętnie uzasadniał zwłokę w dostawach „zmianami geodezyjnymi” wpływającymi rzekomo na obniżenie urodzajności?

Oczekujemy wyjaśnienia od kolegów, których wymieniliśmy, i z radością podamy drugą, znacznie dłuższą listę nauczycieli, którzy swą patriotyczną postawą mogą służyć za wzór innym.

Aleksander Bieluszewski jest jednym z najbardziej aktywnych członków redakcji gazety „O Nowa Wieś” wychodzącej w powiecie Kępno. Poprzez mobilizujące artykuły, satyrę, humor i odpowiednie ilustracje oddziałuje na teren piętującą machinację kulaków.

Kolega Edward Ruks przez uświadamiającą zebrania z członkami spółdzielni „Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. M. Nowotki w Tarnowie” spowodował, że spółdzielnia wywiązała się już z obowiązków, a dostawę ziemiaków wykonała z nadwyżką.

Budująca się także obywatelska postawa nauczycieli: Maksymiliana Kubiaka z gromady Przystanki, pow. Szamotuły, i Czesława Ostrowskiego z gminy Grzebnisko, pow. Szamotuły, którzy pierwsi oddali zboże dając tym dobry przykład, a obecnie aktywnie pracują przy skupie. Wymienić należy także kol. Jana Szczęsnego z grom. Jarzysewo, gm. i pow. Oborniki, który poprzez zebrania MOZ zmobilizował nauczycieli do akcji.

Dodajmy jeszcze nazwiska tak aktywnych nauczycieli, jak kol. Rogozówna ze wsi Miłkowo, pow. Trzcianka, kier. Lengier ze wsi Lubusz, kol. Polus ze wsi Klepierz, kol. Alfons Piechota ze wsi Pęcokowo i wielu, wielu innych.

Ważność akcji i znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego zrozumieł nie tylko nauczyciele szkół wiejskich, ale także aktywni nauczyciele z miast i osiedli. I tak np. w Sokołowie Budzyskim nauczyciele: Kazimierz Peche, Mieczysław Nowak, Margomin, nie czekając na apel i dyrektywę władz, sami zgłosili swą pomoc w akcji i pomagają w podobnych wsiach.

— To przecież nasza wspólna sprawa — mówi kol. Nowak.

Patriotyczna postawa nauczycieli województwa poznańskiego budzi entuzjazm i pozwala wierzyć, że sprawa skupu zboża jest „wspólną sprawą” wszystkich nauczycieli w całej Polsce.

A. N.



Tam gdzie nauczyciele biorą czynny udział w życiu wsi, tam też i władze gminne okazują więcej uwagi sprawom szkoły i warunkom pracy nauczycieli. Na zdjęciu: przewodniczący GRN we wsi Rebino, pow. sochaczewski, wraz z radnymi podczas odwiedzin w szkole podstawowej

O tegorocznych konferencjach sierpniowych

Konferencje sierpniowe stały się już tradycją w dziedzinie odczonego szkolnictwa polskiego. Te masowe narady twórcze, obejmujące obecnie pracowników szkół wszystkich typów i resortów, zostały zapoczątkowane pięć lat temu, kiedy szkoła polska, wprowadzając nowe programy nauczania oparte na podstawach marksizmu-leninizmu, zdecydowanie zaczęła się przekształcać w szkołę jakościową. Zrozumiałe, że dokonanie tej jakościowej zmiany treści nauczania i wychowania nie mogło nastąpić bez jak najbardziej aktywnej i świadomego udziału nauczycieli, rzeczywistych twórców procesu pedagogicz-

nego, bez wszechstronnej wymiany doświadczeń, bez konkretnego planowania bieżących zadań polityczno-wychowawczych na początku każdego roku szkolnego. Analizując osiągnięcia i braki tegorocznych konferencji sierpniowych, rozpatrzmy, czy i w jakim stopniu spełniły one swe zadania w zakresie: pogłębienia znajomości celów i zadań nauczania i wychowania socjalistycznego, upowszechnienia produkcyjnych osiągnięć poszczególnych nauczycieli i szkół; przekazania wytycznych do pracy w nadchodzącym roku szkolnym.

Charakterystyczny jest postęp wymiany doświadczeń podczas obrad w sekcjach wychowawczych przedszkol oraz nauczycieli zawodu na konferencjach szkolnictwa zawodowego. Głosy wychowawczyń przedszkol wskazywały twórcze wysiłki zmierzające do realizacji elementów socjalistycznego wychowania dzieci w wieku przedszkolnym. O wspomnianych pozytywnych doświadczeniach pedagogicznych świadczą zresztą wypowiedzi nauczycieli z całego kraju zamieszczone we wrześniu na łamach „Głosu Nauczycielskiego” pod ogólnym tytułem „Z trybuny konferencji sierpniowych”.

Wymiana doświadczeń, która miała miejsce na tegorocznych konferencjach, była jednak niewystarczająca i przeważnie ogólnikowa. Okazuje się, że łatwiej jest pokazać, jak należy pracować nożem Kolesowa, niż przekazywać produkcyjne doświadczenia pedagogiczne. Wiele bowiem wypowiedzi miało charakter deklaracyjny, nie wydo było to na obradach plenarnych i sekcyjnych liczyli osiągnięć i nowatorskich pomysłów nauczycieli, chociaż częściowo zostały one zobrazowane na wystawach.

W porównaniu z ubiegłym rokiem sekcje wykorzystywały w sposób bardziej właściwy nagromadzone na tegorocznych wystawach ekspozyty. Były one różnorodne i pomysłowe, świadczyły o nowatorstwie wielu nauczycieli, o ich twórczych wysiłkach nad upogładzeniem nauczania. Wystawy nie stanowiły już tylko dekoracji, lecz stały się przedmiotem obrad i pokazów. Z reguły organizatorzy wystaw oprowadzali uczestników sekcji, objaśniając przeznaczenie i zastosowanie ekspozycji do realizowania odpowiednich punktów programu.

Oceniając ogólnie prace wszystkich sekcji, trzeba jednak stwierdzić, że nie daly one nauczycielstwu konkretnych wskazań, jakie elementy materiału programowego nadają się szczególnie do kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, w jaki sposób je realizować na lekcjach. Najczęściej referaty wygłaszane na sekcjach zawierały przydługie wstęp polityczny (który był prawie zawsze powtórzeniem części politycznej referatu kierownika wydziału oświaty), sprawozdanie organizacyjne z działalności sekcji, ogólnikowe — nieraz błędne — sformułowania zasad materializmu dialektycznego bez powiązania ze specyfiką danego przedmiotu nauczania. Część referatu, przeznaczona na bezpośrednie omówienie zasadniczej problematyki tegorocznych konferencji, przeważnie nie była oparta na analizie programu, ani też na konkretnych doświadczeniach nauczycieli. Rzadkością stawała się dyskusja nad przedłożonymi konspektami, nad metodami pracy, nad podręcznikiem. To samo dotyczyło lektury pomocniczej — pedagogicznej, naukowej i beletrystycznej — związanej z danym przedmiotem. I tak np. kiedy na sekcji historii w Warszawie, przy omawianiu rozkładu materiału, wymieniono w związku z dziejami Stanów Zjednoczonych książkę Fausta: „Wolni i dumni”, liczni uczestnicy nie wiedzieli o tym postępowym autorze i jego wybitnych dziełach.

I. Konferencje sierpniowe jako masowa konsultacja pedagogiczno-polityczna

Doroczne konferencje sierpniowe stanowią przede wszystkim masową konsultację w zakresie teoretycznych założeń pedagogiki socjalistycznej. Pod tym kątem dobraneo zasadniczą problematykę trzech poprzednich konferencji, jak Plan Sześciolenni i kształcenie politechniczne w pracy szkoły (rok 1950), działalność organizacji młodzieżowych w szkole (rok 1951), wychowanie w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu (rok 1952). Na tegorocznych konferencjach należało, jak wiadomo, wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Niewątpliwie tegoroczne konferencje sierpniowe zbliżyły do nauczycieli trudną problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej. Nauczycielstwo uświadomiło sobie, że jest to jego zasadnicze zadanie, wynikające z programów nauczania, jego niezaprzeczalny obowiązek, którego wykonanie decyduje o ideowym kierunku procesu dydaktyczno-wychowawczego. Ale w masie swej nauczycielstwo nadal nie rozumie jasno, na czym polega istota naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, nie widzi całego bogactwa form i metod postępowania pedagogicznego w tym zakresie, nie dostrzega w pełni związku wspomnianej problematyki z całokształtem walki o wyniki nauczania i wychowania.

Często mierzano w dyskusji takie podstawowe pojęcia, jak naukowy światopogląd, politechnizacja i pogłębienie nauczania. Identyfikowano również zadanie kształtowania naukowego poglądu na świat z aktualizacją polityczną. Na konferencjach szkolnictwa zawodowego ujawniło się niebezpieczne niedocenianie przedmiotów ogólnokształcących.

I tak z jednej strony — pogłębienie nauczania była uutożsamiana z kształtowaniem naukowego poglądu na świat, w drugiej strony — nieradko pojmowana w sposób ograniczony z tendencją do wąskiego praktycyzmu (np. sprawozdania jedynie do wytwarczenia pomocy naukowych przez nauczycieli i uczniów), bez zrozumienia sensu poznawczego pogłębienia i jej znaczenia dla konfrontowania teorii z praktyką.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Równocześnie konferencje miały przyczynić się do uświadomienia, jakie zadania stoją przed szkołą i nauczycielem w zakresie programu Frontu Narodowego, zwłaszcza w świetle uchwał VIII Plenum KC PZPR i postanowień IV Zjazdu ZZNP.

Często mierzano w dyskusji takie podstawowe pojęcia, jak naukowy światopogląd, politechnizacja i pogłębienie nauczania. Identyfikowano również zadanie kształtowania naukowego poglądu na świat z aktualizacją polityczną. Na konferencjach szkolnictwa zawodowego ujawniło się niebezpieczne niedocenianie przedmiotów ogólnokształcących.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Czy dobór tegorocznej tematyki był trafny, czy nauczycielstwo dojrzało ideologicznie do rozpatrywania tak trudnej problematyki?

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Problematyka tegoroczna nie była i nie mogła być dla nauczycielstwa nowa. Przecież we wstępie do programu nauczania każdego przedmiotu czytamy wyraźnie, że nauczyciele realizując program dąży do osiągnięcia wychowawczych, kształcących i poznawczych celów nauczania, tzn. dąży do kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Podobnie czytamy w uwagach metodycznych, np. do programu języka polskiego, z których wynika, że niemal każda partia materiału programowego nadaje się do realizacji tych celów.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W latach ubiegłych rozważaliśmy już poszczególne elementy tej problematyki i było rzeczą konieczną wskazać obecnie całemu nauczycielstwu, że światopogląd naukowy i moralność socjalistyczna, to jakby żelbetonowy szkielet całej naszej budowl programowej.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Nauczycielstwo w większości swej włączyło się czynnie do szeregów Frontu Narodowego i ofiarnie pracuje dla jego umocnienia. W toku tej działalności ogół nauczycielstwa dojrzało politycznie i ideologicznie. Przebrazenia te zachodzą nieustannie (świadomie bądź też nieświadomie przeżyte przez nauczyciela), zachodzą codziennie w szkole i życiu, w działalności społeczno-pedagogicznej nauczycielstwa, w procesie szkolenia i doskonalenia. Zachodzą one na tle wciąż rosnących rusztowań budowl socjalistycznych w naszym kraju w realizacji Planu 6-letniego, w toku przeobrażenia się narodu polskiego w naród socjalistyczny. Warto tu bodaj wspomnieć charakterystyczne „przemiany warszawskie” szeregowej wychowawczyni przedszkola, kol. Szymankiewicz, które znalazły wyraz w jej wypowiedzi na konferencji sierpniowej w Warszawie („Głos Nauczycielski” nr 39, z 27 września br.).

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

A zatem trzeba stwierdzić, że problematyka tegorocznych konferencji była słusznie dobrana.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Czy ta masowa konsultacja pedagogiczno-polityczna osiągnęła swój cel i jakie były jej wyniki?

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

II Wymiana doświadczeń

Upowszechnienie produkcyjnej praktyki poprzez wymianę doświadczeń jest nam potrzebne po prostu jak powietrze. Znajduje to swoje uzasadnienie nie tylko w konieczności nieustannego doskonalenia pracy pedagogicznej w ogóle i nie tylko ze względu na przeobrażenia jakościowe naszego procesu dydaktyczno-wychowawczego, ale także ze względu na znaczny dopływ młodych kadr, które stanowią już około 50% ogółu nauczycieli. Dlatego jednym z podstawowych zadań konferencji sierpniowych jest wszechstronna wymiana produkcyjnych doświadczeń pedagogicznych.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Tegoroczne konferencje w większym stopniu niż poprzednie pokazały wzrost liczby nauczycieli, którzy nagromadzili poważny dorobek pedagogiczny. Przebieg dyskusji świadczy o wzmożeniu troski o wyniki nauczania i wychowania.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Mimo częstych wypadków mieszania i uutożsamiania pogłębienia z kształtowaniem naukowego poglądu na świat wzrosło u ogółu nauczycielstwa zrozumienie doniosłości zasady pogłębienia nauczania. Można powiedzieć, że tegoroczne konferencje przebiegały w dużej mierze pod znakiem tej naczelnej zasady. Świadczy o tym duże zainteresowanie wystawami w poszczególnych sekcjach oraz zgłaszanie licznych zobowiązań na wielu konferencjach w odpowiedzi na apel kol. Józefa Hawlickiego, dotyczący wytwarczenia pomocy nau-

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

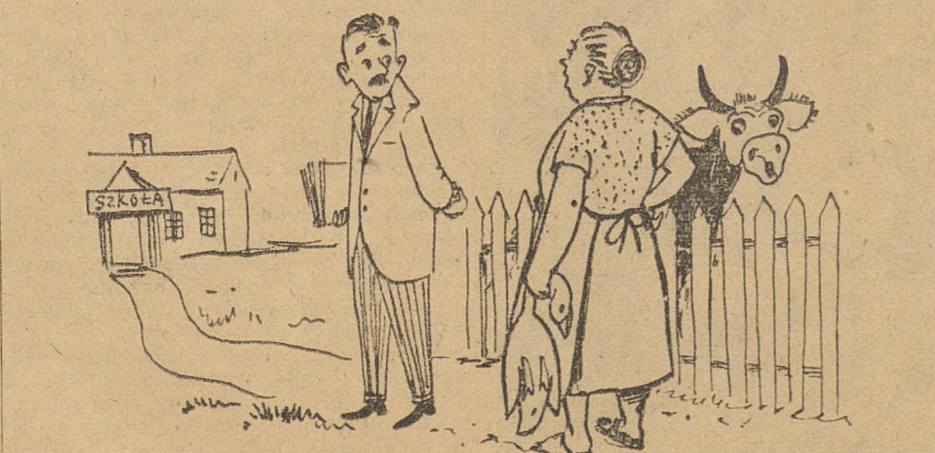
W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Związek nauczania z życiem



— Filippie, mój drogi, wyjdź z dziećmi na świeże powietrze i zamiasz historię przeprowadź praktyczną lekcję biologii na temat „Zbieranie traw i ziół”, bo inaczej nie będę miała paszy dla naszej krowy.
(Gomysł satyry nadesłał kol. St. Lubieniecki z Bielawy, pow. Dziemianów)

III Odprawa instrukcyjno-metodyczna

Nauczyciele słusznie pragną widzieć w konferencjach sierpniowych odprawę instrukcyjno-metodyczną przed rozpoczęciem pracy w nadchodzącym roku szkolnym. Toteż cenią sobie działalność tych ODKO, które potrafiły właściwie zorganizować obrady sekcji, gdzie omawiano w sposób konkretny poszczególne węzłowe punkty programu nauczania.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Obrady sekcji w drugim dniu przebiegały dość niejednolicie w zależności od pracy PODKO i od tego, czy referat był konkretny i instruktywny, czy nawiązywał bezpośrednio do praktyki szkolnej, do doświadczeń nauczycieli danego przedmiotu, czy też zawierał tylko ogólnikowe i abstrakcyjno-teoretyczne sformułowania dotyczące podstawowej tematyki.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

Za dotychczasowych relacji wynika, że pozytywne wyróżniły się na ogół sekcje biologii, wychowawczych przedszkol oraz kierowników (dyrektorów) szkół. Referaty na wielu sekcjach biologii przedstawiały w sposób konkretny, jak należy prowadzić działki szkolne, kąciki żywej przyro-

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W tym celu należało przede wszystkim wydobyc silniej problematykę kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jako podstawowego obowiązku nauczycieli oraz pokazać ją jako integralną część całokształtu wychowania socjalistycznego.

W Ministerstwie Oświaty

W dnach 14 i 15 października odbyła się pod przewodnictwem ministra Oświaty ob. Witolda Jarosińskiego narada kierowników wydziałów oświaty PWRN i dyrektorów WODKO. Na naradzie tej wygłoszono dwa referaty: 1) „Wytyczne do pracy wydziałów oświaty i szkół na podstawie analizy wyników nauczania w roku szkolnym 1952/53 oraz na podstawie oceny tegorocznych konferencji sierpniowych”, 2)

„Ocena pracy ODKO i wytyczne na rok bieżący”. Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się szeroka dyskusja. W naradzie uczestniczyli przewodniczący komisji oświaty i kultury wojewódzkich rad narodowych. W najbliższych numerach „Głosu Nauczycielskiego” zaznajomimy czytelników z treścią referatów i wytycznymi Ministerstwa Oświaty.

F. BIELECKI, B. MILEWICZ



Wystawa sztuki hinduskiej w Warszawie

W Warszawie otwarto budzącą wielkie zainteresowanie wystawę sztuki hinduskiej. Dzieła artystów hinduskich odznaczają się głęboką oryginalnością, a tematy ich są ściśle związane z życiem narodu i wielką poezją ludu hinduskiego.

Lud Indii chlubi się tym, że początki sztuki hinduskiej sięgają epoki sprzed pięciu tysięcy lat (freski jaskiniowych świątyni w Adżancie i Bagzi). Prawdziwy rozkwit sztuki hinduskiej datuje się od XVI w., gdy powstała słynna „szkoła mogulska”.

Wraz z podbojem Indii przez Anglików rozprzeczono się upadek sztuki hinduskiej. Ostatni niezależni artyści schronili się wówczas w niedostępnych miejscowościach w górach Himalajów (zw. „szkoła baszoli”). Dopiero na początku naszego wieku wraz ze wzrostem walki o niepodległość Indii, sztuka hinduska odradza się w tzw. „szkole kalkuckiej”, która sięgnęła do bogatej tradycji sztuki ludowej, do monumentalnych fresków i scen z mitologii.

Na zdjęciu: Girlandy lotosu — K. Sreenivasulu.

Sytuacja oświaty w Indiach

(artykuł napisany specjalnie dla „Głosu Nauczycielskiego“)

Aby należycie rozumieć sytuację oświaty w Indiach, należy brać pod uwagę dwa czynniki: po pierwsze — do niedawna jeszcze Indie były brytyjską kolonią i aczkolwiek od sierpnia 1947 roku odzyskały formalną niezależność, to jednak nie pozbyły się dziedzictwa kolonialnego. Po drugie — Indie w dalszym ciągu pozostają krajem zacofanym o ekonomice kolonialnej, co jest przyczyną, że w ich systemie oświatowym występują te same oznaki kryzysu, jakie spotykamy we wszystkich krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Asha-Ram
prof. Univ. w Allahabad (Indie)

Wynikiem takiego systemu oświaty był masowy analfabetyzm, który obejmował około 90% ludności.

Głębszy cel miała także głoszona i przestrzegana zasada „apolityczności szkoły”, której dowodem miało być „nieangażowanie się” państwa do spraw oświaty. W praktyce oznaczało to, że państwo nie dawało funduszy na ten cel. W wyniku tego wszystkie szkoły w Indiach były prywatne, należały do europejskich, anglo-hinduskich i chrześcijańskich instytucji lub zagranicznych misji itp., które realizowały wyraźnie imperialistyczne i kolonialne cele.

SITUACJA OBECNA

Mimo zmian administracyjnych, dokonanych w sierpniu 1947 roku, w dalszym ciągu obowiązują wiele starych zarządzeń i praktyk w dziedzinie oświaty. Nie zrewidowano dotąd programów nauczania, aby oprzeć je na naukowych podstawach i przesieci patriotyzmem, np. odrzucona dawno teoria Malthusa jest nie tylko wykładana we wszystkich szkołach, lecz także propagowana przez filmy celem ograniczenia urodzin. W dalszym ciągu nauczanie jest oderwane od potrzeb narodu i zaniedbuje się kulturę hinduską na rzecz kultur zachodu. Aczkolwiek teoretycznie przywrócono prawa językowi hinduskiemu, to jednakże wciąż na wyższych uczelniach wykłada się po angielsku. Wzrasta to z reakcyjności przywódców Partii Kongresu, którzy uważają zasadę samookreślenia narodu za „prymitywną i plebeijną”.

Wychowanie jest nadal domeną bogaczy, a przez to antydemokratyczne. Nie jest ono ani powszechne, ani obowiązkowe na żadnym stopniu. Cel szkoły po dawemu stanowi przygotowanie kadr administratorów i rządowców uciskających masę pracującą. Pod naciskiem stosunków feudalnych i zacofania ekonomicznego nasza oświata pozostaje w dalszym ciągu w stadium nie-naukowości i dowolności.

Indie nawiedzają: bezrobocie, masowa klęska głodu, trzęsienia ziemi, powodzie, rośnie z roku na rok eksploatacja przez obcy i rodzimy kapital. Kryzys ten odbija się także na oświacie. Wielu chłopów nie uczęszcza w ogóle do szkoły z powodu niedziwnych rodziców, których nie stać na książki, pomoce, ubranie. Nauczyciele zarabiają bardzo mało, tak że nie wystarcza im na wyżywienie. Nauczyciel szkoły podstawowej zarabia mniej niż niewykwalifikowany urzędnik biurowy. Brak jest budynków szkolnych, pomocy i sprzętu. Państwo w dalszym ciągu umywa ręce od odpowiedzialności za zakładanie nowych i utrzymanie istniejących szkół, które stały się instytucjami komercyjnymi, nastawionymi na ciągnięcie zysków zarówno z uczniów jak i nauczycieli. Zyski ciągnie się nawet z systemu egzaminacyjnego, przy którym kandydat musi wnieść na rzecz właściciela szkoły pewne opłaty wpisowe.

Istnienie licznych misji zagranicznych „opiekujących się szkolnictwem” służy imperialistom za bazę dla szpiegostwa na rzecz obcych mocarstw z krzywdą — naturalnie — naszej ojczyzny. Ostatnio zaczęły się plenić w Indiach szkoły amerykańskie, w których zatrzuwa się młode du-

że reakcyjnymi doktrynami rasistowskimi. Często są protesty zarówno studentów, jak i nauczycieli przeciwko działalności tych „placówek oświatowych”. W ubiegłym roku akademickim doszło do poważnych rozruchów na tym tle w Nirmala College (Delhi), gdzie studenci protestowali przeciwko ideom antyhumanitarnym i rasistowskim głoszonym z katedr tej uczelni.

Na skutek szerzącej się nędzy i pogłębiającego kryzysu ten i tak niedostateczny stan oświaty ulega z roku na rok pogorszeniu. Zamyka się ze względu na „oszczędnościowych” szkoły średnie i licea pedagogiczne, redukują się nauczycielskie szkoły podstawowe, utrudnia się młodzieży studia wyższe — aby zapobiec „nadprodukcji” inteligencji. Wielokrotnie apelowano do nauczycieli, by „poświęcili się dla szkoły” nie żądając poprawy swych głodowych pensji, studentom zaś zalecano, aby kultywowali pracę ręczną (!) w społeczeństwie, gdzie są miliony bezrobotnych, gdzie muskuły zastępują maszyny, a praca stała się prawdziwym przekleństwem i niewolą dla ludzi.

Istniejący stan rzeczy budzi potężny sprzeciw sił patriotycznych. Szczególnie wzrasta jedność nauczycieli w walce o oświatę hinduską. Takie akcje miały miejsce w Pendżabie, Uttar Pradesh i w wielu innych prowincjach. Wszyscy nauczyciele domagają się wolności i demokratyzacji studiów wyższych. Ruch o powszechność nauczania zyskał masowe poparcie wśród robotników i chłopów. W lipcu 1952 roku ponad milion ludzi w Kalkucie zastrajkował przeciw polityce rządowej, strajk ten poparli także nauczyciele i studenci. Dla każdego Hindusa staje się coraz bardziej zrozumiałe, że dalszy los oświaty jest nierozdzielnie związany z walką o pokój oraz z przeprowadzeniem zmian w ekonomiczno-politycznej strukturze Indii. Od tego zależy zwycięstwo pokoleń i niezależnej drogi dalszego rozwoju naszej ojczyzny.

Skrócił czas produkcji...



— Podinspektor: Cóż to kolego kierowniku, dopiero dwunasta, a dzieci już nie ma w szkole?
Kierownik szkoły: Bo myśmy skrócili czas produkcji i wykonaliśmy plan lekcji w skróconym terminie...

(pomyślny satyrę i projekt rysunku nadesłał kol. T. Majewski ze wsi Blaziejowice, pow. Skierniewice)

Polonica w Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej

U niedlegnego z czytelników stoją zapewne na półkach bibliotecznych pięknie wydane tomy Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Osiemnaście tomów tego świętego wydawnictwa, jakie ukazały się dotąd, zawierają rozległy zakres informacji o wielu sprawach, ludziach i zagadnieniach, podanych przy tym na podstawie najnowszych osiągnięć nauki. Tomy te obejmują słowa zaczynające się od liter: A, B, W, G, D, Z, Z, I. Siegając po wyjaśnienie jakiejś nieznannej nam sprawy do Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, możemy być pewni, że znajdziemy tam rzetelnie naukową odpowiedź na interesujące nas pytania, opartą na zasadach marksizmu-leninizmu.

Ktokolwiek miał możliwość zajrzeć kiedyś do encyklopedii zachodnich, takich na przykład, jak Encyklopedia Britannica, mógł się przekonać, jak oburzająco dyskryminują one dzieje i kulturę narodów słowiańskich, m. in. naszego narodu. Całkowitym przeciwieństwem tego jest Wielka Encyklopedia Radziecka, przepojona duchem szczerzego internationalizmu i głębokiego szanowania dorobku kulturalnego i historii każdego narodu — wielkiego czy małego. Składa ona należyty hołd genialnym myślicielom Chin, wielkim synom narodu niemieckiego, angielskiego czy francuskiego i uwidnia historyczne miejsce wybitnych przedstawicieli narodów słowiańskich.

Nazwy geograficzne i wydarzenia historyczne, literatura klasyczna i współczesna, muzyka i teatr czasowy dawniejszych i obecnych, polityka i nauka — oto szeroki wachlarz zagadnień, składających się na tematykę polską w dotychczasowych 18 tomach Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej.

Iż wymowy jest w niewątpliwym pietyzmie, z jakim Wielka Encyklopedia Radziecka oświetla naszą twórczość artystyczną na przestrzeni wieków! Tak, na przykład, wśród nazwisk polskich kompozytorów, uwzględnionych w dotychczasowych tomach, znajdziemy Mikołaja Górnika z XVI wieku, który pierwszy dwiema Polakom, dla naszego pospolitego ludu — jak sam pisał, opisał Mikołaja Zielińskiego (1550—1615). Spośród wirtuołów rozslawiających na cały świat polski sztuki wykonawczy WER wymienia nie tylko znakomitego Henryka Wieniawskiego, który niejednokrotnie występował w największych salach koncertowych w Rosji, lecz również skrzypka Stanisława Barcewicza (1858—1929) i pianistę, dyrygenta i kompozytora — Józefa Ignacego Dobrzyńskiego (1807—1867), rówieśnika Chopina, którego poznał w czasie studiów w J. Elsnera.

Z artykułu o Wojciechu Bogusławskim czytelnik dowiaduje się o zasługach „ojca

teatru polskiego”. Z wybitnych aktorów polskich omówiona jest droga twórcza Stanisława Wysokiej i jednego z nestorów sceny polskiej, mistrza Aleksandra Zelwrowicza.

Artykuł o Grotgerze podkreśla realizm twórcy „Wojny”, „Lituanii” i „Polonii”. Warto wspomnieć, że w WER znajduje się również wzmianka o mało znanym u nas, lecz niewątpliwie utalentowanym rzeźbiarzu Plusie Wielońskim (1849—1931), którego dzieło „Gladiator” wystawione jest obecnie w gmachu Muzeum Historii i Rekonstrukcji Moskwy jako dar przesyłany przez Warszawę stolicy ZSRR z okazji jej 800-lecia, obchodzonego w 1947 r.

Naukę polską reprezentują w WER tacy uczeni, jak znakomity lingwista Baudouin de Courtenay, jeden z największych matematyków polskich, zamordowany przez hitlerowców we Lwowie, prof. Stefan Banach, światowej sławy fizyk Wroblewski i współczesny astronom polski — Banachiewicz.

Jeśli chodzi o literaturę polską, to w WER znajdujemy wiele świetnych nazwisk, począwszy od Łukasza Górnickiego — autora „Dworzanina”. Obok artykułów o późnych romantykach — o Sewerynie Goszczyńskim, Bohdanie Zaleskim i Stefanie Garczyńskim, omówiona jest również twórczość takich przedstawicieli tendencji realistycznej w literaturze końca XIX w., jak Artur Gruszecki, którego „Krety” zasługowałyby na wznowienie, oraz Wiktor Gomułki. Wiele miejsca poświęca Wielka Encyklopedia Radziecka twórczości cenionej również bardzo przez czytelników radzieckich Stefana Żeromskiego. Artykuł o Stanisławie Wyspiańskim uwidnia momenty postępowe w twórczości tego pisarza i wskazuje również czynniki, które sprowadziły go z drogi realizmu. Ze współczesnych nam znajdujemy omówienie osiągnięć literackich Marii Dąbrowskiej i Jarosława Iwaszkiewicza.

Na stronach WER przewija się cała galeria królów polskich, dążących polityczny i społeczny dawnych wieków i czasów dzisiejszych. A więc — zwięźle wzmianki o Władysławie Łokietku i jego walce o zjednoczenie Polski oraz o Władysławie Warneńczyku, o helmanie Żółkiewskim i wojewodzie Gasiewskim, o uczestniku powstania listopadowego Piotrze Wysockim, o Janie i Andrzejku Zamojskich, o twórcy legionów polskich we Włoszech — Janie Henryku Dąbrowskim i o jego imienniku, bohaterze Komuny Paryskiej — Jarosławie Dąbrowskim.

Szeroko odzwierciedlone są w WER tradycje ruchów postępowych w dziejach naszego narodu. Artykuł o „Towarzystwie Demokratycznym” oświetla niepoznaną

sprzecznosc działalność tej organizacji, przytaczając jej pozytywną ocenę przez Marksa i Engelsa, zawartą w Manifestie Komunistycznym. W XVI tomie WER umieszczono artykuł o lewicowym ugrupowaniu w ruchu chłopskim „Zaranie”, powstałym na początku tego wieku. Jednocześnie zaś redakcja WER nie pominała oświetlenia zgubnej roli w naszych dziejach takich polityków reakcyjnych, jak Dmowski, Witos, Władysław Grabski, Dąbski czy też niesławnej pamięci Józef Beck.

Czytelnik może dowiedzieć się ze zwięzłych artykułów o historycznym znaczeniu takich wydarzeń, jak bitwa grunwaldzka,unia brzeska czy unia horodelska.

Kilkanaście pozycji dotyczy nazw i miejscowości geograficznych. W objaśnieniach tych nazw WER podaje nie tylko charakterystykę topograficzną, lecz również opis gospodarczo-kulturalny, określa znaczenie danej miejscowości w całokształcie naszej gospodarki narodowej. Tak na przykład szczegółowy i bogato ilustrowany artykuł o Warszawie zawiera krótki szkic historyczny rozwoju naszej stolicy, rozdziela o nowym rozplanowaniu miasta i jego obliczu architektonicznym, o przemysle, transporcie, gospodarce komunalnej, o zarządzie miasta, o służbie zdrowia i oświacie, o instytucjach kulturalno-oświatowych i naukowych, o rozwoju prasy i radia, o teatrze i kinach. Cytując ten artykuł wyczuwa się, że wyszedł on spod pióra przyjaciela, że redagowali go ludzie, którym sprawa odbudowy i piękna Warszawy jest równie jak nam bliska i droga.

Spośród artykułów o wybitnych działaczach politycznych i społecznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na czoło wysuwa się obszerny artykuł poświęcony życiu i działalności rewolucyjnej Bolesława Bieruta, kreślący drogę jego walki o wolność i szczęście ludu polskiego, jego ogromny wkład do wszystkich zwycięstw narodu polskiego na drodze do socjalizmu.

Obecnie ukazał się już XIX tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Ten i dalsze tomy WER przyniosą niewątpliwie jeszcze więcej pozycji o tematyce polskiej, w jeszcze szerszym zakresie uwzględnione zostaną zagadnienia związane z naszą przynależnością i z rozmachem budownictwa dnia dzisiejszego. I za każdym razem, ilekroć wypadnie nam zerpać wyśnięcia z WER, uprzejomnymy sobie, że encyklopedia ta — to nie tylko bogaty skarbiec wiedzy współczesnej, lecz również księga, która używając przyjaźni między narodami i pokazuje, jak szerokie horyzonty otwiera przed nami wymiana dóbr kulturalnych.

S. KERNER

Z TWÓRCZOŚCI artystycznej nauczycieli

Czytelnicy nasi po raz pierwszy w rubryce: „Z twórczości artystycznej nauczycieli”. Bedzie ona według zamierzeń Redakcji ukazywała się regularnie w odstępach miesięcznych, spełniając życzenia tych kolegów, którzy wielokrotnie, słusznie żądali, aby „Głos Nauczycielski” użyczył swych łamów nauczycielom — twórcom. Pragniemy w niej zamieszczać zarówno wiersze, jak nowelki, felietony i humoreski, fraszki i fragmenty prozy. Chcemy jednak, aby wypowiedzi były tuż takżę ci koledzy, którzy w godzinach wolnych od pracy malują i rysują, rzeźbią i wykonują drzeworyty, komponują pieśni i wykonują artystyczne fotografie. Słowem ci, którzy nie tylko upowszechniają kulturę w środowisku, lecz sami biera aktywny udział w jej rozwoju i wzbogacaniu twórczości artystycznej.

Zapraszamy więc do współpracy nauczycieli — twórców!
Nadsyłajcie swoje prace do Redakcji!

JAN MICKUNAS

O byku niektórym...

(FRASZKA)

Bykowi, że był ciekaw swojego wyglądu, Karykaturę podano do wglądu. Miał na niej głupia minę, miał przydługie rogi i krzywe nogi.

Jak nie fuknie nasz bysio! Skoczył jak lew jak!

Aż niewinny obrazek rozleciał się w klaki, Kiedy rogów ciosami na wyłot go wierci. Na szczęście autor uciekł i uniknął śmierci.

Kto się obraża na karykaturę? Byk, bo to bydlę głupie i ponure.



Fraszki i rysunek nadesłał JAN MICKUNAS naucz. Liceum w Sompólnie



„Dzielniec przy ul. Piwnej” wykonany przez Bronisława Tomeckiego, nauczyciela (dinyt z teki „Warszawa dziś”, wydany przez Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Warszawie)

Malce żołnierza Griszy

Może w słonecznej Gruzji, Może gdzieś w wiosce pod Mińskiem W roku dwudziestym siódmym Schylałaś się nad kotyską.

Śmiały się oczy matczyne, Wróżyły maleństwu przyszłość: — Ej, Grisza, powiedz, mój symu, Jakież ci gwiazdy zabłyśną?

Może jak stary Miczurin W sadach... A może... Któż zgadnie — Maszyną wlecisz nad chmurzy, Mój Grisza... i świat ogarniesz...

W roku dwudziestym siódmym Gdzieś w Gruzji albo pod Mińskiem Twoje kłopoty i trudy Malaty nad prostą kotyską.

Lat osiemnaście to mało W stuleci webranej rzece, Lat osiemnaście to wiele, Gdy wielkie serce.

Lat osiemnaście miał Grisza Skłoniły na słupskim bruku — Krew Griszy — na ziemi mych dziadów Zwróconej wnukom.

Nie czekaj, daleka matko — Syn nie powróci do wioski... Poległ nad brzegiem Słupii Za Związek Rad. i za Polskę

ANATOLIUSZ JUREN nauczyciel szkoły w Słupsku

Działalność kulturalno-oświatowa Oddziału ZZNP w Raciborzu

Pragnę opowiedzieć o działalności kulturalno-oświatowej. Jaka Zarząd Oddziału ZZNP w Raciborzu prowadził poprzez komisję k.o. od 1952 r.

Zaplanowaliśmy prace na cały rok licząc się przy tym z głosami z terenu — z życzeniami naszych ZOZ i MOZ, które żądają kulturalnej rozrywki, chcą zwiedzać kraj ojczysty, widzieć dobre przedstawienie czy operę.

Zorganizowane na początku dwie wycieczki odbyły się przy licznych udziałach koleżanek i kolegów: do Poronina pojechało 69 osób, na Śnieżkę — 50. Wywołały one u uczestników tak duże zainteresowanie krajoznawstwem, że założono koło krajoznawcze i zorganizowano następną wycieczkę, nieprzewidzianą w pierwotnym planie, do Warszawy i Gdyni. Koleżanki i wychowawczynie przedszkoli wyjechały do Zakopanego, a uczestnicy kursu języka rosyjskiego do Góry Siołowej.

Z okazji X rocznicy powstania PPR Zarząd Oddziału urządził wieczór, na którego program złożyły się m. in.: występy chóru nauczycielskiego i naszego zespołu tanecznego.

Warto zaznaczyć, że nasz zespół śpiewaczy ma już za sobą 16 występów na różnych akademiach i uroczystościach państwowych zarówno dla szerokiej publiczności, jak i dla poszczególnych zakładów pracy. Chór ten również poważnie przyczynił się do rozwoju naszej nauczycielskiej świetlicy, która stała się punktem wyjścia do zorganizowania zespołu amatorskiego. Początkowo niewielki zespół rozrósł się do

24 osób. Przystąpiono do pracy nad przygotowaniem „Wesela Figara”. Niektórzy koledzy dojeżdżali regularnie na próby z odległych wsi. Dużej pomocy udzielił zespółu amatorskiemu Zarząd Okręgu w Opolu, który przysłał zawodowego reżysera z Teatru Ziemi Opolskiej dla przeprowadzenia kilku prób. Oprócz tego, korzystając z „Wesela Figara” grane było przez teatr zawodowy w Częstochowie, zespół nauczycielski był na tym przedstawieniu.

Na „Wesela Figara”, wystawione dwukrotnie w Pow. Domu Kultury, tłumnie przybyli mieszkańcy Raciborza.

Poza tym nauczycielski zespół amatorski opracował „Pocmat pedagogiczny”. Makarinki. Sztuka ta wystawiana była pięciokrotnie w Raciborzu i dwa razy w Brzegu.

Oprócz wspomnianych imprez cztery MOZ w Pietrowicach, Rudach Wielkich, Kuźni Raciborskiej i w Raciborzu) zorganizowały wieczornice, połączone z odczytami TWP oraz występami artystycznymi. Miło było w Pietrowicach, gdzie w imprezie wzięły udział także przewodnice pracy spółdzielni produkcyjnych oraz delegacje miejscowej szkoły i organizacji społecznych.

Dla rozwoju życia kulturalno-oświatowego duże znaczenie miała świetlica nauczycielska. Tu odbywały się narady przy układaniu planu pracy k.o., tu zbierały się nasze zespoły, tu odbywały się koncerty, dyskusje nad książką, turnieje szachowe. W lokalu świetlicyomym mieściła się bogato zaopatrzona biblioteka, która dzięki propagandzie wizualnej oraz dzięki urząda-

niu dyskusji nad książką (np. na temat powieści: „Podżegacze”) pociągała coraz więcej czytelników. Wzmogła się poczytność książek marksistowskich oraz literatury pięknej — polskiej i radzieckiej.

Wśród nauczycieli zaczęło wzrastać zainteresowanie osiągnięciami Kraju Rad, dla poznania którego przestaly wystarczać tłumaczenia. Chęć nauczania się języka rosyjskiego zaczęło wyrażać coraz więcej kolegów. Tym przyszedł z pomocą Związek organizując 3 kursy.

Stosując różnorodne formy pracy k.o. nie zapominamy także o organizowaniu w ZOZ i MOZ dorocznej zabawy towarzyskiej, która połączona jest z występami artystycznymi zespołów nauczycielskich.

To, że możemy się poszczycić pewnymi osiągnięciami w działalności kulturalno-oświatowej, z wdzięcznością kolektynnej i planowej pracy.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że prace k.o. należy bardziej rozszerzyć. W przyszłości zamierzamy powiększyć nasz chór, zwerbować do zespołu tanecznego nowych członków, uaktywnić sekcję sportową, założyć nowe punkty biblioteczne w Zabelkowie, Turzu i Kuźni Raciborskiej. Sekcja teatralna uwzględni w swym repertuarze także sztuki o aktualnej treści społeczno-politycznej. Chcemy jeszcze bardziej pomóc odległym od miasta MOZ w organizowaniu życia kulturalno-oświatowego.

A. LOSE przewodniczący Zarz. Oddz. ZZNP w Raciborzu



Z notatnika wychowawcy klasowego

Zadania „słupkowe” są potrzebne

**OBJAŁEM WYCHOWAWSTWO W NO-
WEJ KLASIE X c.** Mam cośkolwiek do-
świadczenia w dziedzinie pracy wycho-
wawczej. Czuję, że dział ten coraz bardziej
mnie interesuje. Ale nie znam klasy X c.
Od czego zacząć? Wiem, jak dużo zależy
od pierwszego kroku wychowawczego.
Chodzi o pierwsze trzy tygodnie. Trzeba
dokładnie wszystko przemyśleć.

Przerzucam ponownie „Wytczne do
pracy wychowawcy klasowego” opracowa-
ne przez Ministerstwo Oświaty. Ogrom za-
dań. Policzylem: około 90 różnorodnych
czynności. Niektórzy koleżdy powiedzieli,
że nie nowego. Być może. Tylko rzecz w
tym, co nasiliło, czego zaledwie dotkną,
nad czym stale czuwać i najważniejsze.
Jak to robić — by wyraźnie zaplanowane
i stopniowo wprowadzone, systematycznie
i konsekwentnie realizowane czynności wy-
chowawcze doprowadziły do ukształtowania
zwartego kolektywu klasowego. Siegam
teraz po notatki z wakacyjnej lektury,
książki A. Lewina: „Problemy wychowa-
nia kolektywnego”. Przejmuję statamtd m.
in. schemat organizacji zespołu. Wreszcie
trzęcie źródło: własne doświadczenie. Nie-
wielkie. Jednak kartka się wypełnia.

Wych. technicznych i in. Warto też prze-
zrzeć karty czytelnika z ub. roku. Jedno-
stronność zainteresowań jest niebezpieczna
dla zespołu, bo wytwarza powierzchowny
stosunek do zadań szkoły, powoduje lekce-
ważenie innych przedmiotów i ogranicze-
nie rozwoju osobowości. Stwierdzam prze-
wagę zainteresowań humanistycznych i
artystycznych. Spróbuję wobec tego zrobić
przerzut do zapamiętanych technicznych
pośrodków poprzez zainteresowanie archi-
tekturą. Oczywiście, stwierdzenie przecięt-
nego wieku klasy też może się przydać,
np. by uchwycić trudności, zrozumieć je,
pomóc.

Wreszcie dane specjalne. Lista przy-
jędnych i ich warunki dojazdu. Stwier-
dzam 2/3 dojeżdżających. To już problem
poważny. W planowaniu pracy wychowaw-
czej ujmuję się nie tylko w pogadankach
o zachowaniu się w pogaciach, o przepi-
sach bezpieczeństwa. Element z prowincji
i nadto — niestety — zwykle jest słabiej
przygotowany. To podktykuje nam koniecz-
ność specjalnej opieki nad kórkami samo-
pomocy koleżeńskich, najczęściej w zakre-
sie matematyki i języka polskiego. Wresz-
cie przyjrzyjmy się porządkowi dnia do-
jeżdżających i warunkom dojazdu. Zrywa
się chłopak około godz. 5, wraca z miasta
ok. godz. 16, potem nauka. To podktykuje
nam rzetelność wyrozumiałość i jak naj-
dalej idącą troskę i pomoc w organizacji
dnia pracy i umiejętności uczenia się ko-
lektywnego.

czelnik, który nie umie przeczornie dzielić
pracy między kolegów.

Wybór samorządu (16.IX) poprzedzony był
zebraniem kole klasowego ZMP, lekcją
wychowawczą, na której młodzież wysu-
wała dezyderaty do planu wychowawczego
oraz indywidualnymi rozmowami wycho-
wawcy z członkami aktywu.

Pierwszą czynnością samorządu było
szczegółowe opracowanie planu, przydzi-
lenie, wyznaczenie terminów wykona-
nia i odpowiedzialnych za realizację.

**UKŁADAM PLAN PRACY
WYCHOWAWCZEJ**

W planie uwzględniłm też zaintereso-
wania młodzieży i jej życzenia. Były one
w dużej mierze identyczne lub podobne do
tych, jakie wysułem na podstawie danych
statystycznych i badania stanu wychowa-
wczego klasy. W trakcie opracowywania pla-
nu kontaktowałem się z aktywną klasą,
a przede wszystkim z ZMP, odbyły się dwie
lekcje wychowawcze, poświęcone projek-
tom i planowaniu na cały rok. Staralem się
tak pokierować dyskusją, by otrzymać po-
żądane wnioski ze strony młodzieży.

Plan pracy przedstawiłem w zespole na-
uczycieli klas dziesiątych ok. 15.IX, do
wiadomości klasy podałem na uroczystej
naradzie dnia 19.IX i na zebraniu rodziców,
zaplanowanym w skali szkolnej dla klas
dziesiątych na 20.IX.

Plan odczytał przewodniczący samorządu
klasowego. Dodatkowo przewodniczący
klasowego kole ZMP omówił zakres pracy
kole w ramach kolektywu klasowego. Dy-
skusji tutaj nie wprowadzałem. Uważałem
ją za zbędną, poprzedzała bowiem parok-
rotnie korektę planu. Natomiast postawi-
łem przed klasą dążenie do jak najlep-
szego przygotowania się do pracy kolek-
tywnej, podsunąłem młodzieży, by zastana-
wiała się nad wyborem zawodu, odpowied-
nie studiów, żeby w przyszłości móc jak
najwydatniej włączyć się do budownictwa
Polski socjalistycznej.

Zaznajomiłem rodziców z planem wy-
chowawczym, by świadomie współpraco-
wali z wychowawcą. Wybrałm 6-osobowy
aktyw rodzicielski, który zorganizował
kontrolę frekwencji, pomoc w odwiez-
aniu domowych. Zaplanowalim, że ro-
dzice wzbogacą lekcje wychowawcze cie-
kawymi pogadankami z życia społecznego,
z procesu produkcji itd. Ale praca z ro-
dzicami — to osobny duży problem.

Na tym okres przygotowawczy — moim
zdaniem — został zakończony. Pozostałe
zadania, codzienna, lecz piękna praca.
Próba kształtowania socjalistycznego ko-
lektywu.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

W rozwiązywaniu zadań tekstowych
występują realne, dyalektyczne i logicz-
ne myślenie, pozwalające na wyobrażenie
sobie sytuacji przedstawionej w tekście
zadania, uchwycenie zależności między
konkretnymi zdaniami i przełożenie tych
zależności na język matematyczny. Po usta-
leniu rodzajów i kolejności działań ary-
tmetycznych występuje zastosowanie ra-
chunku pamięciowego lub pisemnego, gdyż
każde działanie trzeba wykonać.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Bardzo poważnym błędem w nauczaniu
matematyki jest brak celowości w rozwią-
zywaniu przykładów liczbowych. Nieraz
uczniowie rozwiązują całymi tygodniami
i w szkole, i w domu „słupki”, natomiast
nie rozwiązują zadań tekstowych lub roz-
wiązują je rzadko i to często tylko zadania
jednodzielne.

Szablonowe rozwiązywanie zadań słup-
kowych — jak zauważa to w cytowanej
wypowiedzi kol. Mandziuch — daje uczniom
niewiele, gdyż wyrabia jedynie me-
chaniczną sprawność. Z takim jednostron-
nym sposobem nauczania matematyki na-
leży stanowczo zerwać, co nie oznacza
bynajmniej, że trzeba zerwać w ogóle z
rozwiązywaniem „słupków” i przejść wy-
łącznie do rozwiązywania zadań tekstow-
ych. W naszej szkole została zwinęta
równowaga między rozwiązywaniem zadań
tekstowych i przykładów liczbowych ze
skłoda dla rozwoju matematycznego my-
ślenia uczniów. Ważnym problemem jest
przezwycięzenie tej równowagi i zachowanie
właściwego stosunku w kształceniu ma-
tematycznego myślenia i wyrabianiu
sprawności rachunkowych.

JOZEF HAWLIKI
Przemysł

PIERWSZE SPOTKANIA

Z młodzieżą spotkałem się 1 września.
Tego dnia podktykowałem stały plan lek-
cyjny. Większość uczniów była już zaopa-
trzone w podręczniki. Młodzież przejęła
klasę czystą, odświeżoną, dyżurni potwie-
rdzili odbiór kredy, gąbki. Słowem pełna
gotowość. To przecież mobilizuje. Była więc
i radość i zapal do pracy. Następnego
dnia, na pierwszej lekcji wychowawczej
odczytałem „Regulamin uczniowski”. Po-
tem pozwoląłem w pogadance wybrane
zagadnienia regulaminu, przypomniałem
lokalne przepisy, ale przede wszystkim
wykazałem celowość regulaminu w życiu
zbiornym, by ujawnić jego pozytywną
rolę. (Por. broszura E. Jackiewiczowej:
„O regulaminie uczniowski”).

Następna lista jest też rewelacją i stwa-
rza problem wychowawczy dużej miary:
2/5 półsierot. Zagadnienie raczej wyjątko-
we, wymaga przemyślenia i osobnego omó-
wienia.

3. Rozmowy z klasą. Poza wyżej omó-
wioną rozmową „statystyczną” zaplanowa-
łem (9.IX) otwarte zebrania ZMP z prasów-
ką, ze sprawozdaniem uczestników brygad
zniznych, z lektury wakacyjnej, z wy-
cieczek krajoznawczych. Wiedziałem, że
ujawni się nerw klasy, zainteresowania,
zamiłowania, stopień uświadomienia, a mo-
że też opory. Takie swobodne zebranie po-
twierdza raczej wysnuwane ze statystyki wnio-
ski, pomoże je uściślić. Jeżeli pokaże się
brak umiejętności dyskusji, to warto prze-
biec na lekcjach wychowawczych „Tech-
nologie pracy umysłowej”. Ujawni się —
być może — także koleżeństwo fałszywe,
wykazuje niechęć do krytyki, nielegalną
i bezmyślną pomoc w nauce, brak zdrowej
opinii kolektywnej itd. Też problem szeroki,
dawni i stara spuścizna. W wytrwałej
i długiej pracy nad formowaniem kolek-
tywu powinno się usunąć fałsz i na nowo
ustawić pojęcie koleżeństwa.

Plan odczytał przewodniczący samorządu
klasowego. Dodatkowo przewodniczący
klasowego kole ZMP omówił zakres pracy
kole w ramach kolektywu klasowego. Dy-
skusji tutaj nie wprowadzałem. Uważałem
ją za zbędną, poprzedzała bowiem parok-
rotnie korektę planu. Natomiast postawi-
łem przed klasą dążenie do jak najlep-
szego przygotowania się do pracy kolek-
tywnej, podsunąłem młodzieży, by zastana-
wiała się nad wyborem zawodu, odpowied-
nie studiów, żeby w przyszłości móc jak
najwydatniej włączyć się do budownictwa
Polski socjalistycznej.

Zaznajomiłem rodziców z planem wy-
chowawczym, by świadomie współpraco-
wali z wychowawcą. Wybrałm 6-osobowy
aktyw rodzicielski, który zorganizował
kontrolę frekwencji, pomoc w odwiez-
aniu domowych. Zaplanowalim, że ro-
dzice wzbogacą lekcje wychowawcze cie-
kawymi pogadankami z życia społecznego,
z procesu produkcji itd. Ale praca z ro-
dzicami — to osobny duży problem.

Na tym okres przygotowawczy — moim
zdaniem — został zakończony. Pozostałe
zadania, codzienna, lecz piękna praca.
Próba kształtowania socjalistycznego ko-
lektywu.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Bardzo poważnym błędem w nauczaniu
matematyki jest brak celowości w rozwią-
zywaniu przykładów liczbowych. Nieraz
uczniowie rozwiązują całymi tygodniami
i w szkole, i w domu „słupki”, natomiast
nie rozwiązują zadań tekstowych lub roz-
wiązują je rzadko i to często tylko zadania
jednodzielne.

Szablonowe rozwiązywanie zadań słup-
kowych — jak zauważa to w cytowanej
wypowiedzi kol. Mandziuch — daje uczniom
niewiele, gdyż wyrabia jedynie me-
chaniczną sprawność. Z takim jednostron-
nym sposobem nauczania matematyki na-
leży stanowczo zerwać, co nie oznacza
bynajmniej, że trzeba zerwać w ogóle z
rozwiązywaniem „słupków” i przejść wy-
łącznie do rozwiązywania zadań tekstow-
ych. W naszej szkole została zwinęta
równowaga między rozwiązywaniem zadań
tekstowych i przykładów liczbowych ze
skłoda dla rozwoju matematycznego my-
ślenia uczniów. Ważnym problemem jest
przezwycięzenie tej równowagi i zachowanie
właściwego stosunku w kształceniu ma-
tematycznego myślenia i wyrabianiu
sprawności rachunkowych.

Bardzo poważnym błędem w nauczaniu
matematyki jest brak celowości w rozwią-
zywaniu przykładów liczbowych. Nieraz
uczniowie rozwiązują całymi tygodniami
i w szkole, i w domu „słupki”, natomiast
nie rozwiązują zadań tekstowych lub roz-
wiązują je rzadko i to często tylko zadania
jednodzielne.

Szablonowe rozwiązywanie zadań słup-
kowych — jak zauważa to w cytowanej
wypowiedzi kol. Mandziuch — daje uczniom
niewiele, gdyż wyrabia jedynie me-
chaniczną sprawność. Z takim jednostron-
nym sposobem nauczania matematyki na-
leży stanowczo zerwać, co nie oznacza
bynajmniej, że trzeba zerwać w ogóle z
rozwiązywaniem „słupków” i przejść wy-
łącznie do rozwiązywania zadań tekstow-
ych. W naszej szkole została zwinęta
równowaga między rozwiązywaniem zadań
tekstowych i przykładów liczbowych ze
skłoda dla rozwoju matematycznego my-
ślenia uczniów. Ważnym problemem jest
przezwycięzenie tej równowagi i zachowanie
właściwego stosunku w kształceniu ma-
tematycznego myślenia i wyrabianiu
sprawności rachunkowych.

BADAM WARUNKI MATERIALNE I SPOLECZNE KLASY

Ten najważniejszy zakres pracy przygo-
towawczej bezpośrednio poprzedza plano-
wanie, ma dać materiały do opracowania
planu wychowawczego, odpowiedniego dla
danej klasy. Wynotowuję źródła, z których
mam czerpać materiał, segreguję je na
trzy grupy: dane z dokumentów szkoły,
dane statystyczne, rozmowy z klasą.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Bardzo poważnym błędem w nauczaniu
matematyki jest brak celowości w rozwią-
zywaniu przykładów liczbowych. Nieraz
uczniowie rozwiązują całymi tygodniami
i w szkole, i w domu „słupki”, natomiast
nie rozwiązują zadań tekstowych lub roz-
wiązują je rzadko i to często tylko zadania
jednodzielne.

Szablonowe rozwiązywanie zadań słup-
kowych — jak zauważa to w cytowanej
wypowiedzi kol. Mandziuch — daje uczniom
niewiele, gdyż wyrabia jedynie me-
chaniczną sprawność. Z takim jednostron-
nym sposobem nauczania matematyki na-
leży stanowczo zerwać, co nie oznacza
bynajmniej, że trzeba zerwać w ogóle z
rozwiązywaniem „słupków” i przejść wy-
łącznie do rozwiązywania zadań tekstow-
ych. W naszej szkole została zwinęta
równowaga między rozwiązywaniem zadań
tekstowych i przykładów liczbowych ze
skłoda dla rozwoju matematycznego my-
ślenia uczniów. Ważnym problemem jest
przezwycięzenie tej równowagi i zachowanie
właściwego stosunku w kształceniu ma-
tematycznego myślenia i wyrabianiu
sprawności rachunkowych.

Bardzo poważnym błędem w nauczaniu
matematyki jest brak celowości w rozwią-
zywaniu przykładów liczbowych. Nieraz
uczniowie rozwiązują całymi tygodniami
i w szkole, i w domu „słupki”, natomiast
nie rozwiązują zadań tekstowych lub roz-
wiązują je rzadko i to często tylko zadania
jednodzielne.

Szablonowe rozwiązywanie zadań słup-
kowych — jak zauważa to w cytowanej
wypowiedzi kol. Mandziuch — daje uczniom
niewiele, gdyż wyrabia jedynie me-
chaniczną sprawność. Z takim jednostron-
nym sposobem nauczania matematyki na-
leży stanowczo zerwać, co nie oznacza
bynajmniej, że trzeba zerwać w ogóle z
rozwiązywaniem „słupków” i przejść wy-
łącznie do rozwiązywania zadań tekstow-
ych. W naszej szkole została zwinęta
równowaga między rozwiązywaniem zadań
tekstowych i przykładów liczbowych ze
skłoda dla rozwoju matematycznego my-
ślenia uczniów. Ważnym problemem jest
przezwycięzenie tej równowagi i zachowanie
właściwego stosunku w kształceniu ma-
tematycznego myślenia i wyrabianiu
sprawności rachunkowych.

ORGANIZUJE SAMORZĄD KLASOWY

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Bardzo poważnym błędem w nauczaniu
matematyki jest brak celowości w rozwią-
zywaniu przykładów liczbowych. Nieraz
uczniowie rozwiązują całymi tygodniami
i w szkole, i w domu „słupki”, natomiast
nie rozwiązują zadań tekstowych lub roz-
wiązują je rzadko i to często tylko zadania
jednodzielne.

Szablonowe rozwiązywanie zadań słup-
kowych — jak zauważa to w cytowanej
wypowiedzi kol. Mandziuch — daje uczniom
niewiele, gdyż wyrabia jedynie me-
chaniczną sprawność. Z takim jednostron-
nym sposobem nauczania matematyki na-
leży stanowczo zerwać, co nie oznacza
bynajmniej, że trzeba zerwać w ogóle z
rozwiązywaniem „słupków” i przejść wy-
łącznie do rozwiązywania zadań tekstow-
ych. W naszej szkole została zwinęta
równowaga między rozwiązywaniem zadań
tekstowych i przykładów liczbowych ze
skłoda dla rozwoju matematycznego my-
ślenia uczniów. Ważnym problemem jest
przezwycięzenie tej równowagi i zachowanie
właściwego stosunku w kształceniu ma-
tematycznego myślenia i wyrabianiu
sprawności rachunkowych.

Bardzo poważnym błędem w nauczaniu
matematyki jest brak celowości w rozwią-
zywaniu przykładów liczbowych. Nieraz
uczniowie rozwiązują całymi tygodniami
i w szkole, i w domu „słupki”, natomiast
nie rozwiązują zadań tekstowych lub roz-
wiązują je rzadko i to często tylko zadania
jednodzielne.

Szablonowe rozwiązywanie zadań słup-
kowych — jak zauważa to w cytowanej
wypowiedzi kol. Mandziuch — daje uczniom
niewiele, gdyż wyrabia jedynie me-
chaniczną sprawność. Z takim jednostron-
nym sposobem nauczania matematyki na-
leży stanowczo zerwać, co nie oznacza
bynajmniej, że trzeba zerwać w ogóle z
rozwiązywaniem „słupków” i przejść wy-
łącznie do rozwiązywania zadań tekstow-
ych. W naszej szkole została zwinęta
równowaga między rozwiązywaniem zadań
tekstowych i przykładów liczbowych ze
skłoda dla rozwoju matematycznego my-
ślenia uczniów. Ważnym problemem jest
przezwycięzenie tej równowagi i zachowanie
właściwego stosunku w kształceniu ma-
tematycznego myślenia i wyrabianiu
sprawności rachunkowych.

WYNIENIE AKTYWU (2.IX) PRZEZ ZBIENIE ZADAŃ

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Bardzo poważnym błędem w nauczaniu
matematyki jest brak celowości w rozwią-
zywaniu przykładów liczbowych. Nieraz
uczniowie rozwiązują całymi tygodniami
i w szkole, i w domu „słupki”, natomiast
nie rozwiązują zadań tekstowych lub roz-
wiązują je rzadko i to często tylko zadania
jednodzielne.

Szablonowe rozwiązywanie zadań słup-
kowych — jak zauważa to w cytowanej
wypowiedzi kol. Mandziuch — daje uczniom
niewiele, gdyż wyrabia jedynie me-
chaniczną sprawność. Z takim jednostron-
nym sposobem nauczania matematyki na-
leży stanowczo zerwać, co nie oznacza
bynajmniej, że trzeba zerwać w ogóle z
rozwiązywaniem „słupków” i przejść wy-
łącznie do rozwiązywania zadań tekstow-
ych. W naszej szkole została zwinęta
równowaga między rozwiązywaniem zadań
tekstowych i przykładów liczbowych ze
skłoda dla rozwoju matematycznego my-
ślenia uczniów. Ważnym problemem jest
przezwycięzenie tej równowagi i zachowanie
właściwego stosunku w kształceniu ma-
tematycznego myślenia i wyrabianiu
sprawności rachunkowych.

Bardzo poważnym błędem w nauczaniu
matematyki jest brak celowości w rozwią-
zywaniu przykładów liczbowych. Nieraz
uczniowie rozwiązują całymi tygodniami
i w szkole, i w domu „słupki”, natomiast
nie rozwiązują zadań tekstowych lub roz-
wiązują je rzadko i to często tylko zadania
jednodzielne.

Szablonowe rozwiązywanie zadań słup-
kowych — jak zauważa to w cytowanej
wypowiedzi kol. Mandziuch — daje uczniom
niewiele, gdyż wyrabia jedynie me-
chaniczną sprawność. Z takim jednostron-
nym sposobem nauczania matematyki na-
leży stanowczo zerwać, co nie oznacza
bynajmniej, że trzeba zerwać w ogóle z
rozwiązywaniem „słupków” i przejść wy-
łącznie do rozwiązywania zadań tekstow-
ych. W naszej szkole została zwinęta
równowaga między rozwiązywaniem zadań
tekstowych i przykładów liczbowych ze
skłoda dla rozwoju matematycznego my-
ślenia uczniów. Ważnym problemem jest
przezwycięzenie tej równowagi i zachowanie
właściwego stosunku w kształceniu ma-
tematycznego myślenia i wyrabianiu
sprawności rachunkowych.

Z KOLEI GRUPUJE ZINTERESOWANIA: PRZYNALEŻNOŚĆ DO KOLEKTYWU NAUKOWYCH, SPORTOWYCH

Do napisania artykułu na powyższy te-
mat skłoniła mnie przeczytana w „Głosie
Nauczycielskim” z dn. 20.IX br. wypowiedź
kol. Emilij Mandziuch. Koleżanka mówi
na wstępie, że zerwała z „szablonowym pre-
zysywaniem słupków, co w zasadzie bar-
dzo niewiele daje uczniom”. Następnie
opowiada, że na każdej lekcji matematyki
w kl. III starała się rozwijać u dzieci lo-
giczne myślenie przez rozwiązywanie za-
dań nie tylko z podręcznika, lecz często
ułożonych przez uczniów, o tematyce za-
cierpniętej z życia szkoły, środowiska
i kraju. Podzielając stanowisko koleżanki
o roli zadań tekstowych, wyrażam obawę,
że zamiarkano o zerwanie ze słupkami
może być źle zrozumiana, a mianowicie w
ten sposób, że należy zaprzestać całkowi-
cie rozwiązywania przykładów liczbowych
oderwanych od tekstu.

Materiały do samokształcenia

Zagadnienie oświaty ludowej w programie SDPRR

Na II Zjeździe SDPRR w 1903 r. przyjęto program partii, którego projekt redagował W. I. Lenin...

W projekcie tym czytamy: „Drugim Zjazdem Socjaldemokratycznej Partii Rosji witały się rewolucyjnej aktywności wśród uczniów...”

W artykule „Perły projektantów narodniczej” (1897 r.) Lenin wykazał, na czym polega różnica między szkołą klasową a szkołą stanową...

Opracowane przez W. I. Lenina i włączone do programu SDPRR żądania w sprawie ludowej oświaty były najbardziej postępowymi...

Demaskował on politykę oświatową cesarstwa i reakcyjne utopie oświatowe narodników, wzywając robotników do zdobycia wiedzy...

W tych numerach „Iskry”, które były jeszcze redagowane przez Lenina, można znaleźć kilka artykułów skierowanych przeciwko carskiej polityce oświatowej...

„DOSTOSOWAŁA” DO WIEKU UCZNIÓW

Nauczycielka: (na lekcji w klasie pierwszej). Słuchajcie dzieci, Iwan Miecznik to był taki pan, który kazał we wszystkich szkołach pozakładać ogródki...

Powady prawne

BEZPŁATNE MIESZKANIA I ŚWIADCZENIA DLA NAUCZYCIELI. Uchwała Rady Ministrów Nr 904/52 z 20. X. 1952 r. w sprawie mieszkań, opalu i podwór dla nauczycieli zatrudnionych na wsi...

OSTRYM Piórem

„Do licha, Diogenes w beczce mieszkał, a jednak uczył ludzi!” — mruknął do siebie przewodniczący Prez. MRN Grójca...

OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z wznowieniem wydawnictwa Atlas Flory Polskiej poszukuje kol. dr. Franciszka Białousa, który w latach 1930-33 pracował w Instytucie Systematyki i Morfologii Roślin we Lwowie...

SIATEM NASTYCH INTERWENCJI

Kol. kol. Zofia i Walenty Moczulscy, nauczyciele z pow. Siemiatycz, pozostali na swoich dotychczasowych stanowiskach w szkole podstawowej w Szytkach...

Nasi czytelnicy i korespondenci piszą

SKOŁA W SKOCZOWIE PRODUKUJE POMOCE NAUKOWE. W trosce o umożliwienie uczącej się młodzieży w szkołach podstawowych powiatu cieszyńskiego zdobywania nauki...

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

KRYZYS POLITYKI USA

„Strategia amerykańska pozabawiona została jednej ze swych podstaw” — cytując pismo brytyjskie „Sunday Pictorial” słowa Eisenhowera...

Wielkie znaczenie dla socjalistycznego ruchu wśród uczącej się młodzieży miał przedłożony na tym zjeździe przez Lenina projekt rezolucji...

WYDARZENIE

W ramach szkoleń dla nauczycieli w szkole przy ul. Włocławskiej rad narodowych obowiązuje się sprowadzanie opróżnionych tych mieszkań i przydzielenie ich uprawnionym pracownikom szkoły lub zakładu...

SKOŁA W SKOCZOWIE PRODUKUJE POMOCE NAUKOWE

W trosce o umożliwienie uczącej się młodzieży w szkołach podstawowych powiatu cieszyńskiego zdobywania nauki, metoda pogłówna Wydziału Oświaty w Cieszynie uruchomił w Podstawowej Szkole nr 1 w Skoczowie produkcję pomocy naukowych...

JEDNOŚĆ ZWYCIĘŻA

Szsy Francji przedstawiały ostatnio zupełnie niecodzienny widok. Niezorientowany w sytuacji turysta mógłby pomyśleć, że znajduje się w kraju, w którym toczą się działania wojenne...

NAUCZYCIEL NIEWYKWALIFIKOWANY ZDOBYWA WIEDZĘ ZAWODOWĄ

Przystąpiłem do pracy w szkole. Jako nauczyciel niewykwalifikowany, nie zdawałem sobie dokładnie sprawy, na czym polega praca nauczyciela. Wszelkie wymagania odnośnie do prowadzenia lekcji nie były mi znane...

BEZPŁATNE MIESZKANIA I ŚWIADCZENIA DLA NAUCZYCIELI

Kol. Stefan Zawieja — Krotoszyn. Wyjaśnijmy, że jeśli powołanie na kurs wojskowy nastąpiło na podstawie wezwania władz wojskowych, przysługuje Koledze prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 30 dni w ciągu roku szkolnego...

PO PRZEMÓWIENIU CHURCHILLA

„Przebieg kongresu brytyjskiej Partii Pracy i wystąpienie Churchilla z pewnością nie przyczynią się do polepszenia stosunków między amerykańskimi „sojusznikami”. Premier brytyjski po kilku do niczego nie obowiązujących ogólnikach na temat spotkania szefów rządów czterech mocarstw wystąpił z cynicznym szantażem pod adresem Francji...

DO NAUCZYCIELI WOJ. WARSZAWSKIEGO

Nauczycielstwo nasze nie jeden raz dało dowód swego patriotyzmu aktywnie włączając się do ważnych akcji ogólnopństwowych. W chwili obecnej szczególnie znaczenie posiada akcja skupienia zbóż, sprawa wywiązania się wsi z obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny...

SKOŁA, KTÓRA POMOGŁA OBRAC WŁAŚCIWY ZAWÓD

Liceum Ogólnokształcące w Radomsku wzięło wiele wysiłku w ub. roku szkolnym w akcję przygotowania młodzieży do właściwego wyboru zawodu. Prócz zasadniczych pogadanków wychowawczy z młodzieżą kl. XI na ten temat szkoła organizowała zebrania rodzicielskie i uczniowskie...

Advertisement for 'OSTRYM Piórem' featuring a cartoon of a man in a barrel and text about Diogenes and education.

Advertisement for 'SIATEM NASTYCH INTERWENCJI' with a cartoon of a man in a barrel and text about school interventions.

Advertisement for 'Nasi czytelnicy i korespondenci piszą' with a cartoon of a man in a barrel and text about school news.

Advertisement for 'SKOŁA W SKOCZOWIE PRODUKUJE POMOCE NAUKOWE' with a cartoon of a man in a barrel and text about educational materials.

Advertisement for 'BEZPŁATNE MIESZKANIA I ŚWIADCZENIA DLA NAUCZYCIELI' with a cartoon of a man in a barrel and text about teacher benefits.

Advertisement for 'SKOŁA, KTÓRA POMOGŁA OBRAC WŁAŚCIWY ZAWÓD' with a cartoon of a man in a barrel and text about career guidance.

Advertisement for 'ODPOWIEDZI REDAKCJI' with a cartoon of a man in a barrel and text about reader questions.